

Kto wygra wybory – przewidywania wyborcze na pół roku przed dniem głosowania

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku na rok 2023



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

Intuicja jest ważną częścią procesu poznawczego, która bardzo różni się w zależności od indywidualnych predyspozycji. To ta część sfery poznania, w której do głosu dochodzą m.in. sygnały niewerbalne, nie do końca uświadamiane wrażenia, podświadome skojarzenia czy odczucia. Intuicja rzadko bywa jednak przedmiotem badań sondażowych, choć „średnia” ze zbiorowych przeczuć w jakiejś sprawie, stworzona na podstawie opinii reprezentatywnej grupy, bywa niekiedy zadziwiająco trafnym sposobem przewidywania przyszłości. W nauce ten rodzaj predykcji nazywany jest metodą sokratejską lub majeutyczną (choć, ogólnie rzecz biorąc, są to terminy szersze). Podstawową kwestią w tej metodzie jest trafne stawianie pytań. Co interesujące z punktu widzenia obecnej przedwyborczej rywalizacji, często uruchamiamy intuicję i kierujemy się nią, gdy niemal cierpimy z powodu nadmiaru różnych, niekiedy sprzecznych informacji, których nie jesteśmy w stanie zsyntetyzować przed przejściem od działania.

W marcowym sondażu¹ zapytaliśmy Polaków o ich aktualne intuicje dotyczące przebiegu tegorocznych wyborów parlamentarnych – o to, w jakiej konfiguracji powinny startować partie polityczne i kto wygra wybory. Interesowały nas także przedwyborcze obawy przed zwycięstwem wyborczym którejs z nie lubianych sił politycznych. Trzeba podkreślić, że w przypadku sondażu mamy do czynienia z przewidywaniem deklarowanym zawsze w konkretnym miejscu i czasie, jest to więc jedynie migawkowe ujęcie społecznych przeczuć na ponad pół roku przed wyborami i z wpływem czasu siłą rzeczy zapewne będzie się ono zmieniać.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (395) przeprowadzono w ramach procedury mixed-mode na reprezentatywnej imiennej próbie pełnoletnich mieszkańców Polski, wylosowanej z rejestru PESEL.

Każdy respondent wybierał samodzielnie jedną z metod:

- wywiad bezpośredni z udziałem ankietera (metoda CAPI),
- wywiad telefoniczny po skontaktowaniu się z ankieterem CBOS (CATI) – dane kontaktowe respondent otrzymywał w liście zapowiednim od CBOS,
- samodzielne wypełnienie ankiety internetowej (CAWI), do której dostęp był możliwy na podstawie loginu i hasła przekazanego respondentowi w liście zapowiednim od CBOS.

We wszystkich trzech przypadkach ankieta miała taki sam zestaw pytań oraz strukturę. Badanie zrealizowano w dniach od 6 do 16 marca 2023 roku na próbie liczącej 993 osoby (w tym: 58,0% metodą CAPI, 24,6% – CATI i 17,4% – CAWI).

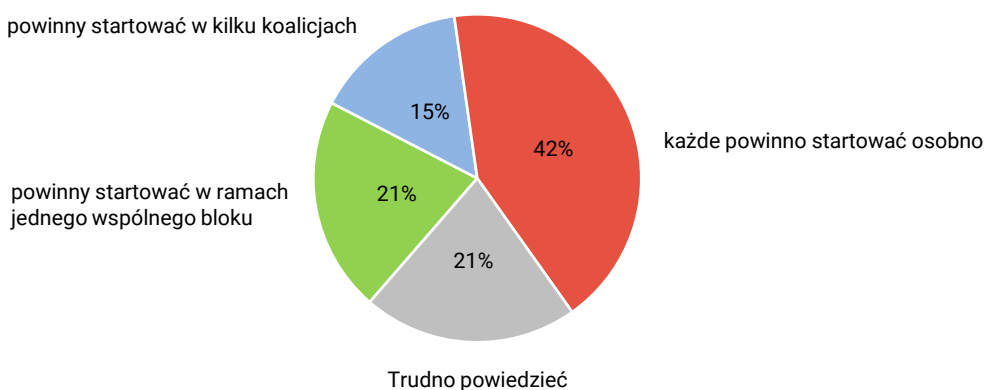
CBOS realizuje badania statutowe w ramach opisanej wyżej procedury od maja 2020 roku, w każdym przypadku podając proporcję wywiadów bezpośrednich, telefonicznych i internetowych.

CIĄGŁE AKTUALNY DYLEMAT OPOZYCJI – RAZEM CZY OSOBNO?

W mediach nie cichnie dyskusja na temat możliwych i pożądaných scenariuszy wyborczych dla opozycji. Mimo że upływ czasu i wydarzenia ostatnich tygodni raczej nie napawają optymizmem, jeśli chodzi o szanse na utworzenie po opozycyjnej stronie jednego, wspólnego bloku przed wyborami do Sejmu, nie zmienia się liczba ankietowanych, którzy optują za takim rozwiązaniem. Wśród ogółu uprawnionych do głosowania nie ubywa, ale i nie przybywa badanych, którzy w pełnym przedwyborczym zjednoczeniu opozycji widzą największą szansę na jej wyborcze zwycięstwo. Tak jak w lutym więcej niż co piąty ankietowany (21%) jest zdania, że partie opozycyjne powinny zjednoczyć siły i startować w wyborach do Sejmu w ramach jednego bloku. Do zwolenników większego rozproszenia sił po opozycyjnej stronie i stworzenia zamiast jednej, kilku, być może bardziej spójnych programowo czy wizerunkowo koalicji, zalicza się obecnie co siódmy badany uprawniony do głosowania (15%). W lutowym sondażu² ta możliwość występowała w rozbięciu – proponowaliśmy wówczas badanym wybór między opcją dwóch albo trzech i więcej bloków po stronie opozycji (odpowiednio 13% i 6%, czyli razem 19%). Przy marcowym, nieco innym niż w lutym zestawie możliwości, wzrosła liczba respondentów popierających opcję samodzielnego startu w wyborach partii opozycyjnych. W lutym za takim rozwiązaniem opowiedziała się niespełna jedna trzecia badanych (32%), natomiast w marcu już ponad dwie piąte (42%). Trudno jednak rozstrzygnąć, czy i na ile zmiana ta może wynikać z nieco innego kształtu pytania.

CBOS

RYS. 1. Jesienią tego roku odbędą się wybory parlamentarne. Czy, Pana(i) zdaniem, w nadchodzących wyborach do Sejmu partie i ugrupowania opozycyjne:



² Zob. komunikat CBOS „Deklaracje Polaków dotyczące potencjalnych koalicji wyborczych opozycji”, marzec 2023 (oprac. A. Cybulska, K. Pankowski).

Co oczywiste, opinie badanych w kwestii strategii wyborczej opozycji zdecydowanie różnią się w zależności od ich sympatii politycznych. Zwolennicy rządzącej koalicji najchętniej widzieliby opozycję rozproszoną. Prawie trzy piąte sympatyków obozu rządzącego (58%) uważa, że najlepiej by było, gdyby każda z partii opozycyjnych w wyborach do Sejmu startowała samodzielnie. Tylko co dziesiąty życzyłby sobie utworzenia przez opozycyjne ugrupowania jednego, wspólnego bloku (10%).

Również wśród osób nieidentyfikujących się z żadną ze stron politycznego frontu obecnie zdecydowanie przeważają zwolennicy startu ugrupowań opozycyjnych w wersji maksymalnie rozproszonej (46%), tylko niespełna co dwudziesty widzi konieczność pełnego zjednoczenia opozycji (18%). Co ciekawe, jeszcze w październiku ubiegłego roku w grupie wyborców dystansujących się wobec podziału na opcję rządzącą i opozycję obie możliwości miały podobne poparcie (26% – start w ramach jednego bloku, 27% – każda powinna startować samodzielnie). W lutym opcja pierwsza wybierana była już prawie dwukrotnie rzadziej niż druga (17% – start w ramach jednego bloku, 31% – każda powinna startować samodzielnie). W marcu, przy podobnym poziomie poparcia dla jednego bloku opozycji, wyraźnie wzrosła częstość wskazań na opcję samodzielnego startu w nadchodzących wyborach partii opozycyjnych (wzrost o 15 punktów procentowych). Wzrost ten dokonał się kosztem spadku liczby odpowiedzi „trudno powiedzieć” (spadek o 16 punktów), czyli z jakiegoś powodu więcej osób z tej grupy wyborców ma obecnie sprecyzowaną opinię.

Natomiast wśród sympatyków opozycji wyraźnie przeważają zwolennicy jednej listy (48%). Jedna czwarta tej grupy badanych optuje za startem ugrupowań opozycyjnych w ramach kilku mniejszych koalicji (26%). Tylko nieliczni zwolennicy opozycji chcieliby, aby każde z ugrupowań krytycznych wobec rządzących ubiegało się o głosy wyborców samodzielnie (14%). W porównaniu z lutym idea wspólnego startu w wyborach do Sejmu ugrupowań opozycyjnych wśród osób identyfikujących się z opozycją minimalnie zyskała na znaczeniu (wzrost o 2 punkty procentowe – z 46% w lutym do 48% obecnie), chociaż nadal daleko jej do poziomu z października 2022 roku (59%). W zestawieniu z danymi z lutego wśród sympatyków opozycji mniej jest zwolenników kilku koalicji po stronie opozycyjnej (spadek o 9 punktów procentowych), a nieco więcej opowiada się za samodzielnym startem w wyborach ugrupowań opozycyjnych (wzrost o 4 punkty).

TABELA 1

Czy, Pana(i) zdaniem, w nadchodzących wyborach do Sejmu partie i ugrupowania opozycyjne:	Mówi się, że w polskim społeczeństwie istnieje wyraźny podział na tych, którzy sprzyjają obozowi rządzącemu, i tych, którzy sympatyzują z opozycją. Czy Pan(i) zaliczył(a)by siebie:		
	do sympatyków obozu rządzącego	do sympatyków opozycji	Nie sympatyzuję ani z rządzącymi, ani z opozycją
	procentowanie w kolumnach		
– powinny startować w ramach jednego wspólnego bloku	10	48	18
– powinny startować w kilku blokach	9	26	15
– każda partia powinna startować samodzielnie	58	14	46
Trudno powiedzieć	23	12	22

W elektoratach partii politycznych opcja jednolitego frontu opozycji w nadchodzących wyborach ma zdecydowanie najwięcej zwolenników wśród zadeklarowanych wyborców Koalicji Obywatelskiej (58%), wielu także wśród sympatyków Lewicy (37%). Natomiast zwolennicy Polski 2050 dwa razy częściej opowiadają się za samodzielnym startem w wyborach każdego z ugrupowań opozycyjnych, niż za stworzeniem jednego bloku opozycji (odpowiednio 41% i 22%). Najczęściej za maksymalnym rozdrobnieniem opozycji w wyborach optują wyborcy Konfederacji WiN (62% wobec jedynie 5% poparcia dla wspólnego bloku opozycji) oraz oczywiście zwolennicy rządzącej koalicji Prawa i Sprawiedliwości (58% wobec 13% poparcia dla idei jednego bloku opozycji). W dość licznej grupie osób wybierających się na wybory, ale niemających jeszcze sprecyzowanych preferencji, zwolennicy rozproszenia opozycji (36%) przeważają nad zwolennikami stworzenia jednego, „antypisowskiego” bloku (25%).

TABELA 2

Czy, Pana(i) zdaniem, w nadchodzących wyborach do Sejmu partie i ugrupowania opozycyjne powinny:	Elektoraty ugrupowań politycznych*					Niezdeterminowani wyborcy
	KO	Lewica**	Polska 2050	PiS (wraz z SP i PR)	Konfederacja WiN	
	procentowanie w kolumnach					
– powinny startować w ramach jednego wspólnego bloku	58	37	22	13	5	25
– powinny startować w kilku blokach	24	41	35	8	24	14
– każda partia powinna startować samodzielnie	12	19	41	58	62	36
Trudno powiedzieć	6	4	2	21	10	25

* Wyodrębnione na podstawie deklaracji udziału w hipotetycznych wyborach do Sejmu i poparcia w głosowaniu danej partii/ugrupowania

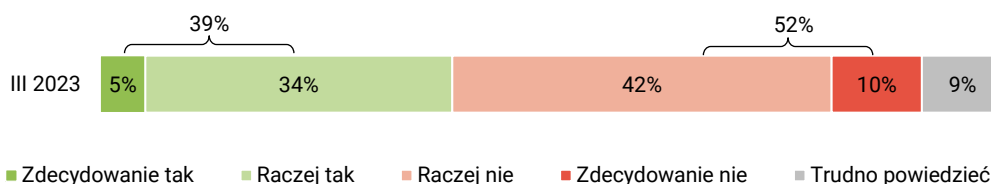
** Wyniki uzyskane dla tego ugrupowania należy traktować bardzo ostrożnie ze względu na małą liczbę badanych deklarujących poparcie dla niego w próbie

Badanych opowiadających się za utworzeniem przez ugrupowania opozycyjne jednego, wspólnego bloku przed wyborami do Sejmu zapytaliśmy o to, jak oceniają szanse na ziszczenie się popieranej przez nich idei. Ponad połowa spośród nich pesymistycznie zapatruje się na szansę realizacji tego rozwiązania i nie wierzy, by takie zjednoczenie opozycji faktycznie nastąpiło (52%) – w możliwość pełnego zjednoczenia opozycji wierzy tylko niespełna dwie piąte popierających tę ideę (39%).

CBOS

RYS. 2. Czy, Pana(i) zdaniem, ugrupowaniom opozycyjnym uda się stworzyć taki jeden wspólny blok do wyborów do Sejmu?

ODPOWIEDZI BADANYCH OPOWIADAJĄCYCH SIĘ ZA UTWORZENIEM PRZEZ UGRUPOWANIA OPOZYCYJNE JEDNEGO, WSPÓLNEGO BLOKU DO WYBORÓW DO SEJMU (N=209)



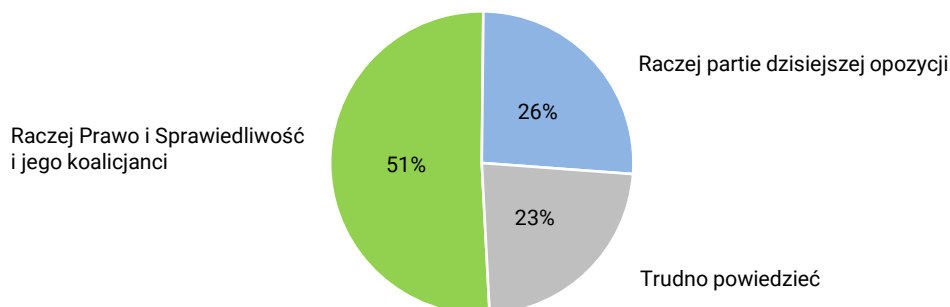
KTO WYGRA JESIENNE WYBORY?

Zapytaliśmy wszystkich uprawnionych do głosowania o to, kto jesienią wygra wybory do Sejmu oraz do Senatu.

Wśród ogółu dorosłych Polaków faworytem w nadchodzących wyborach do Sejmu jest Prawo i Sprawiedliwość. O tym, że rządzące ugrupowanie i stowarzyszone z nim partie wygrają w jesiennym głosowaniu do izby niższej parlamentu, przekonana jest nieco ponad połowa ogółu badanych (51%). Prawie dwukrotnie mniej osób (26%) przewiduje wyborcze zwycięstwo dzisiejszej opozycji. Dla blisko co piątego respondenta (23%) wynik zbliżających się wyborów jest trudny do przewidzenia.

CBOS

RYS. 3. Oczywiście trudno to przewidzieć, ale jak Pan(i) przypuszcza, kto wygra jesiennie wybory do Sejmu?



Przekonanie o wyborczym zwycięstwie PiS i jego koalicjantów w wyścigu do Sejmu przeważa niemal we wszystkich grupach ankietowanych wyróżnionych ze względu na cechy społeczno-demograficzne. Sprzyjają mu przede wszystkim: starszy wiek, niższe wykształcenie badanych, zamieszkiwanie w mniejszych miejscowościach, w tym szczególnie na wsi. Wygraną PiS i jego koalicjantów w zbliżających się wyborach najczęściej przewidują najstarsi respondenci – osoby liczące sobie 65 lat lub więcej (59%), a także badani z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym (58%) oraz zasadniczym zawodowym (59%), osoby deklarujące najniższe dochody *per capita* (64%) i badani oceniający własną sytuację materialną jako dobrą (56%). Spośród grup społeczno-zawodowych największa wiara w zwycięstwo rządzącej formacji cechuje rolników (78%) i emerytów (60%). Zwycięstwo ugrupowania rządzącego najmniej dwukrotnie częściej niż wygraną opozycji zakładają także robotnicy wykwalifikowani (54%) oraz osoby bezrobotne (52%).

Siła przeświadczenia o wyborczym zwycięstwie PiS i jego koalicjantów jest odwrotnie proporcjonalna do wielkości zamieszkiwanej miejscowości – zdecydowanie największa jest na wsi (61%), stosunkowo najniższa – w dużych miastach (od 100 tys. do 499 tys. mieszkańców – 40%) oraz w największych aglomeracjach (39%), jednak i tu zwycięstwo PiS jest przewidywane nieco częściej niż wygrana opozycji.

TABELA 3

Miejsce zamieszkania	Oczywiście trudno to przewidzieć, ale jak Pan(i) przypuszcza, kto wygra jesienne wybory do Sejmu?		
	Raczej Prawo i Sprawiedliwość i jego koalicjanci	Raczej partii dzisiejszej opozycji	Trudno powiedzieć
w procentach			
Wieś	61	18	21
Miasto do 19 999	52	28	20
20 000 – 99 999	45	27	29
100 000 – 499 999	40	39	21
500 000 i więcej mieszk.	39	37	23

Z kolei szanse opozycji na zwycięstwo w wyborach do Sejmu relatywnie bardziej optymistycznie oceniają ludzie młodzi, w wieku od 18 do 24 rokiem życia (36%) i o dekadę starsi (mający od 25 do 34 lat – 34%), mieszkańcy dużych miast (od 100 tys. do 499 tys. – 39%) oraz największych aglomeracji (powyżej 500 tys. ludności – 37%), osoby z wyższym wykształceniem (34%), badani deklarujący wysokie dochody (od 3000 do 3999 zł na osobę w rodzinie – 44%), a spośród grup społeczno-zawodowych – średni personel i technicy (37%), uczniowie i studenci (36%), a także – choć już w mniejszym stopniu – pracownicy biurowi (33%) oraz przedstawiciele kadry kierowniczej i samodzielni specjaliści (32%). We wszystkich tych grupach, z wyjątkiem uczniów i studentów, zwycięstwo opozycji prognozowane jest jednak rzadziej niż wygrana PiS i jego koalicjantów.

Opinie badanych na temat szans wyborczych rządzącej koalicji i ugrupowań opozycyjnych najbardziej różnicują jednak poglądy i sympatie polityczne badanych oraz związany z nimi obecnie stosunek do praktyk religijnych.

Wiara w zwycięstwo rządzącej formacji wyraźnie idzie w parze z częstością praktyk religijnych. Im są one częstsze, tym bardziej badani są przekonani o wyborczym tryumfie rządzącej formacji i tym rzadziej zakładają wygraną opozycji. Aż 78% respondentów uczestniczących w praktykach religijnych kilka razy w tygodniu nie ma wątpliwości, że zwycięzcą jesiennych wyborów do Sejmu może być tylko PiS i jego koalicjanci. Takie przekonanie podzielają również w większości osoby praktykujące raz w tygodniu (63%). Nieco rzadziej tego zdania są ankietowani praktykujący sporadycznie czy nawet okazjonalnie, czyli raz czy dwa razy w miesiącu lub kilka razy w roku (odpowiednio 54% i 50%), jednak ich prognozy nie odbiegają już tak wyraźnie od przeciętnej dla ogółu badanych. Częściej zwycięstwo opozycji niż wygraną PiS i jego koalicjantów zakładają jedynie osoby niewierzące i nieuczestniczące w praktykach religijnych. Nieco ponad dwie piąte spośród nich jest przekonane, że nadchodzące wybory do Sejmu wygra opozycja (41%), a mniej osób zakłada wygraną PiS i jego koalicjantów (34%).

W zwycięstwo wyborcze PiS i jego koalicjantów wierzy zdecydowana większość osób deklarujących poglądy prawicowe (75%) i prawie połowa badanych o orientacji centrowej. Mniejsze szanse na zwycięstwo PiS i jego koalicjantom niż ugrupowaniom opozycyjnym dają jedynie osoby o poglądach lewicowych – 53% spośród nich zakłada, że ugrupowania opozycyjne wygrają w wyborach do Sejmu, ale jednocześnie 31% uważa, że wygra je PiS.

Na pół roku przed dniem głosowania wyborczy optymizm jest wyraźnie silniejszy w elektoracie PiS, niż wśród zadeklarowanych zwolenników partii opozycyjnych – wiara w zwycięstwo popieranego ugrupowania jest wśród sympatyków koalicji PiS znacznie większa niż wiara w tryumf opozycji wśród zadeklarowanych wyborców ugrupowań ją stanowiących. Zwolennicy PiS i jego koalicjantów niemal powszechnie są przekonani o zwycięstwie tej formacji w wyborach do Sejmu (90%). Tylko co setny sympatyk rządzącej formacji jest skłonny zakładać wyborczą wygraną partii opozycyjnych (1%). Z kolei w zwycięstwo opozycji w większości, ale nie tak zdecydowanej jak w przypadku elektoratu PiS, wierzą jedynie zadeklarowani wyborcy głównych opozycyjnych ugrupowań – KO (64%) i Polski 2050 (60%). Jednocześnie stosunkowo niewielki odsetek zwolenników KO zakłada przegraną opozycyjnych ugrupowań i zwycięstwo PiS (17%), a dla nieco większej grupy wyborców KO wynik wyborów jest nieprzewidywalny. Wyższy poziom pesymizmu, jeśli chodzi o szanse wyborcze opozycji, obserwujemy wśród sympatyków Polski 2050 – co trzeci spośród nich uważa, że to rządząca formacja po raz kolejny wygra wybory (34%).

TABELA 4

Oczywiście trudno to przewidzieć, ale jak Pan(i) przypuszcza, kto wygra jesienne wybory do Sejmu?	Elektoraty ugrupowań politycznych*					Niezdeterminowani wyborcy	Niegłosujący
	KO	Lewica**	Polska 2050	PiS (wraz z SP i PR)	Konfederacja WiN		
	procentowanie w kolumnach						
Raczej Prawo i Sprawiedliwość i jego koalicjanci	17	37	34	90	41	34	45
Raczej partię dzisiejszej opozycji	64	37	60	1	41	31	21
Trudno powiedzieć	19	26	6	8	17	35	34

* Wyodrębnione na podstawie deklaracji udziału w hipotetycznych wyborach do Sejmu i poparcia w głosowaniu danej partii/ugrupowania

** Wyniki uzyskane dla tego ugrupowania należy traktować bardzo ostrożnie ze względu na małą liczbę badanych deklarujących poparcie dla niego w próbie

W elektoracie Lewicy wiary w zwycięstwo opozycji jest jeszcze mniej. Opinie na temat tego, czy jesienne wybory wygra rządząca formacja czy też zwycięstwo w nich przypadnie ugrupowaniom opozycyjnym, są podzielone. Tylko samo wyborców Lewicy wierzy w zwycięstwo partii opozycyjnych, ilu przewiduje wygraną PiS i jego koalicjantów (po 37%).

Podzielone opinie ma także elektorat Konfederacji. Podobnie jak w przypadku sympatyków Lewicy, tylko samo zwolenników tej formacji prognozuje zwycięstwo PiS, co stawia na zwycięstwo ugrupowań opozycyjnych (po 41%).

Co trzeci zadeklarowany uczestnik wyborów wciąż niezdecydowany, na kogo głosować, uważa, że nadchodzące wybory wygra PiS (34%), ale niewiele mniej osób z tej grupy jest przekonane, że wygra je opozycja (31%).

Wśród biernych wyborczo, aktualnie zakładających absencję w wyborach, przewidywanym zwycięzcą jesienno-głosowania do Sejmu jest formacja rządząca (45%), ponad dwukrotnie mniej osób z tej grupy (21%) prognozuje zwycięstwo opozycji.

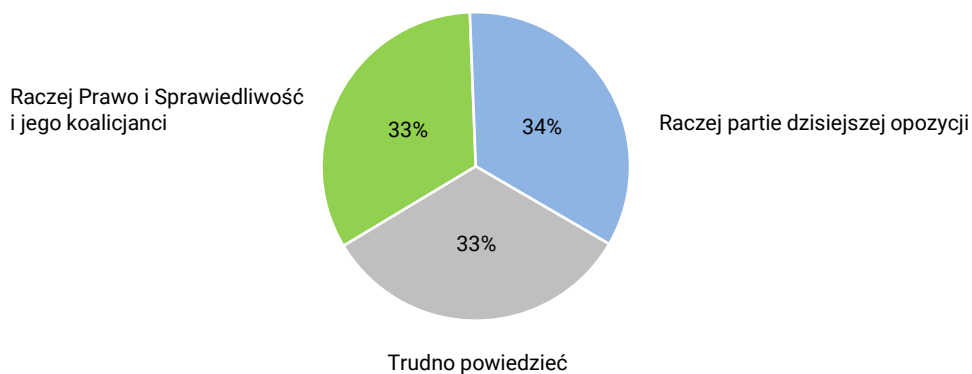
Symptomatyczne wydaje się zróżnicowanie przedwyborczych prognoz w zależności od opinii o formacie, w którym powinny iść do wyborców ugrupowania opozycyjne. W wyborcze zwycięstwo opozycji wierzą osoby, które uważają, że powinna stworzyć do wyborów jednolity blok (46%), jedna trzecia tej grupy (33%) przewiduje zwycięstwo PiS, jedna piąta (21%) nie podejmuje się przewidywać wyniku wyborów. Respondenci postulujący, by ugrupowania opozycji zjednoczyły się, choć w większej niż jedna liczbie koalicji, mają podzielone opinie na temat wyniku wyborów – podobne odsetki z tej grupy przewidują wyborcze zwycięstwo PiS (44%) co prognozują zwycięstwo opozycji (42%), przy czym 14% nie ma zdania w tej sprawie. Natomiast osoby postulujące, by wszystkie ugrupowania opozycyjne wystartowały w jesiennych wyborach samodzielnie i tylko pod własnym szyldem, w zdecydowanej większości wróżą wyborczy tryumf PiS (65%), zaledwie 18% daje jakieś szanse traktowanym zbiorczo ugrupowaniom opozycyjnym, zaś 17% nie podejmuje się prognozowania. Również osoby niemające sprecyzowanej opinii na temat formatu, w jakim powinna startować opozycja, najczęściej przewidują wyborcze zwycięstwo PiS (47%), tylko 12% tej grupy wierzy, że jednak wygra opozycja.

TABELA 5

Czy, Pana(i) zdaniem, w nadchodzących wyborach do Sejmu partie i ugrupowania opozycyjne:	Oczywiście trudno to przewidzieć, ale jak Pan(i) przypuszcza, kto wygra jesienne wybory do Sejmu?		
	Raczej Prawo i Sprawiedliwość i jego koalicjanci	Raczej partie dzisiejszej opozycji	Trudno powiedzieć
	w procentach		
– powinny startować w ramach jednego wspólnego bloku	33	46	21
– powinny startować w kilku blokach	44	42	14
– każda partia powinna startować samodzielnie	65	18	17
Trudno powiedzieć	47	12	41

Zupełnie inaczej niż w przypadku wyborów do Sejmu, w których rządząca formacja jest faworytem, wyglądają przewidywania badanych, jeśli chodzi o wynik przyszłych wyborów do Senatu. Przypomnijmy, że opozycja w wyborach z 2019 roku uzyskała w Senacie większość, a w tym roku, podobnie jak cztery lata temu, również zawiązała pakt senacki. Spośród ogółu badanych prawie tyłu samo uważa, że w jesiennych wyborach do Senatu większość zdobędą ugrupowania dzisiejszej opozycji (34%), ilu sądzi, że wygra je PiS (33%). Dla równie licznej grupy respondentów (33%) w przypadku izby wyższej parlamentu wynik wyborów jest niewiadomą.

RYS. 4. Kto wygra wybory do Senatu?



W zwycięstwo opozycji w tegorocznych wyborach do Senatu w największym stopniu wierzą wyborcy Koalicji Obywatelskiej (82%). Mniej pewni wygranej są zwolennicy Polski 2050 – ponad połowa zakłada, że opozycji uda się uzyskać większość w izbie wyższej (54%), spory odsetek zwolenników partii Szymona Hołowni sądzi jednak, że w głosowaniu tym wygrają aktualnie rządzący (34%). Jeszcze bardziej sceptyczni co do szans opozycji w wyborach do Senatu są zwolennicy Lewicy. Wprawdzie i w tym elektoracie przeważają osoby dające zwycięstwo ugrupowaniom opozycyjnym (41%), w mniejszości są natomiast respondenci wróżący jej porażkę i wygraną PiS (21%), ale duża grupa wyborców Lewicy nie podejmuje się wyrokować o wyniku tych wyborów (37%). Trochę korzystniejsze dla opozycji są przewidywania wyborców Konfederacji WiN, 46% spośród nich przewiduje, że w wyborach do Senatu zwycięży opozycja, a 22% – że większość uzyska PiS. Również niezdecydowani wyborcy częściej sądzą, że w wyścigu do Senatu wygra opozycja (36%), tylko 16% przewiduje sukces PiS, jednak największy odsetek z tej grupy nie podejmuje się prognozy (48%).

W zwycięstwo Prawa i Sprawiedliwości oraz stowarzyszonych z nim ugrupowań w wyborach do Senatu wierzą w zasadzie tylko wyborcy rządzącej formacji. Prawie dwie trzecie z nich (63%) zakłada, że PiS wygra to głosowanie, a tylko co jedenasty przewiduje wygraną opozycji (9%). Prognozy zadeklarowanych wyborców rządzącej formacji odnośnie do wyborów do Senatu nie są zatem tak optymistyczne jak w przypadku głosowania do Sejmu. Poza elektoratem PiS i stowarzyszonych z nim partii wygraną rządzącej formacji w wyborach do Senatu częściej niż zwycięstwo opozycji przewidują jeszcze tylko wyborcy bierni politycznie – badani deklarujący absencję w wyborach parlamentarnych, jeśliby miały się one odbywać już teraz.

TABELA 6

Jak Pan(i) przypuszcza, kto wygra wybory do Senatu?	Elektoraty ugrupowań politycznych*					Niezdedy- dowani wyborcy	Niegło- sujący
	KO	Lewica**	Polska 2050	PiS (wraz z SP i PR)	Konfe- deracja WiN		
procentowanie w kolumnach							
Raczej Prawo i Sprawiedliwość i jego koalicjanci	5	22	31	63	22	16	32
Raczej partii dzisiejszej opozycji	82	41	54	9	46	36	27
Trudno powiedzieć	13	37	15	28	32	48	41

* Wyodrębnione na podstawie deklaracji udziału w hipotetycznych wyborach do Sejmu i poparcia w głosowaniu danej partii/ugrupowania

** Wyniki uzyskane dla tego ugrupowania należy traktować bardzo ostrożnie ze względu na małą liczbę badanych deklarujących poparcie dla niego w próbie

PRZEDWYBORCZE OBAWY

Przewidywania co do wyniku wyborów i ocena szans wyborczych własnego ugrupowania oraz politycznej konkurencji są istotnymi czynnikami warunkującymi poziom mobilizacji elektoratów. Dla decyzji podejmowanych przez wyborców przy urnie znaczenie ma także tzw. identyfikacja negatywna, czyli rozkład i poziom niechęci wobec ugrupowań konkurencyjnych.

Utrwalona od lat na naszej scenie główna oś politycznych podziałów, którą obecnie wyznaczają PiS i KO, wciąż wydaje się dominująca. Spośród ogółu uprawnionych do głosowania dwie piąte badanych nie życzyłyby sobie rządów KO (40%), jednocześnie tylko nieznacznie mniejszy odsetek uprawnionych do głosowania boi się dalszych rządów PiS (38%). Pozostałe ugrupowania mają już zdecydowanie mniej przeciwników i tym samym nie są w stanie w tak dużym stopniu mobilizować wyborców na zasadzie głosowania negatywnego.

Niespełna co piąty z badanych obawiałby się rządów Konfederacji WiN (18%) i tyle samo respondentów bałoby się dojścia do władzy plasującej się na przeciwnym biegunie politycznym Lewicy (17%). Pozostałe ugrupowania wymieniane były w tym kontekście jeszcze rzadziej. Co jedenasty ankietowany (9%) nie chciałby rządów Polski 2050 Szymona Hołowni, co dwudziesty (5%) nie życzyłby sobie władzy PSL-Koalicji Polskiej. Nieliczny negatywny elektorat mają jeszcze Wolnościowcy (3%) oraz Agronia z Porozumieniem (1%). Brak przedwyborczych lęków deklaruje 8% badanych – nie obawiają się oni rządów żadnego z ugrupowań, zaś 7% nie potrafi powiedzieć, czy władzy którejkolwiek z partii boi się czy też nie.

RYS. 5. Rządów, którego lub których ugrupowań obawiał(a)by się Pana(i) najbardziej?



Odpowiedzi nie sumują się do 100%, ponieważ badani mogli wskazać maksymalnie dwa ugrupowania

Rozkład negatywnych opinii wygląda oczywiście różnie w poszczególnych elektoratach partyjnych.

W elektoracie PiS z największą niechęcią traktowana jest KO (85% deklaracji), prawie trzykrotnie rzadziej jako niechciany zwycięzca wskazywana była także Lewica (29%), a jeszcze rzadziej – Polska 2050 (16%). Z kolei wśród wyborców partii opozycyjnych zdecydowanie najwięcej obaw wzbudza perspektywa sprawowania władzy przez kolejną kadencję przez PiS. Najbardziej obawiają się tego zwolennicy KO (91%) i Lewicy (83%), lęka się tego również trzy czwarte wyborców Polski 2050 (74%) oraz ponad połowa sympatyków Konfederacji WiN (54%). W kontekście możliwych koalicji wyborczych ciekawie wyglądają dalsze rozkłady tych negatywnych deklaracji. Wyborcy KO, Lewicy i Polski 2050 poza PiS najbardziej obawiają się rządów Konfederacji, przy czym najdalej do tego ugrupowania jest elektoratowi KO (50% obaw), w nieco mniejszym stopniu Lewicy (40%), relatywnie najmniej obaw Konfederacja wzbudza wśród sympatyków Polski 2050 (31%). Z kolei wśród zwolenników Konfederacji WiN perspektywa rządów KO wzbudza niewiele mniejszy lęk (51%), niż możliwa kontynuacja rządów PiS. Obawiają się oni także ewentualnych rządów Lewicy (36%) oraz Polski 2050 (24%). Pewną, choć niewielką niechęć wobec KO obserwujemy wśród zwolenników jej potencjalnych koalicjantów – Lewicy (8%) i Polski 2050 (11%). Można sądzić, że te grupy wyborców w przypadku jednej, szerokiej opozycyjnej koalicji miałyby problem z podjęciem wyborczej decyzji, jeśli nie w ogóle zrezygnowałoby z udziału w wyborach. Co ciekawe, wśród wyborców partii Szymona

Hołowni niewiele mniejszą niechęć niż KO wzbudza także już zapowiadany koalicjant, czyli PSL–Koalicja Polska (10%).

Zarówno wyborcy niezdecydowani, jak osoby bierne wyborczo najbardziej obawiają się kontynuacji rządów PiS (odpowiednio 40% i 36%). Wśród zadeklarowanych uczestników wyborów, którzy jeszcze nie wiedzą, na kogo głosować, pewne obawy wzbudza też wizja sprawowania władzy przez KO (25%), a także przez Konfederację (22%). Minimalnie częściej rządów KO obawiają się osoby niewybierające się na wybory (28%), natomiast rzadziej tego rodzaju niepokoje wzbudza Konfederacja (12%).

TABELA 7

Rządów, którego lub których ugrupowań obawiał(a)by się Pana(i) najbardziej?*	Elektoraty ugrupowań politycznych					Niezdeterminowani wyborcy	Niegłosujący
	PiS (wraz z SP i PR)	KO	Lewica	Konfederacja WiN	Polska 2050		
procentowanie w kolumnach							
Prawa i Sprawiedliwości (wraz z Solidarną Polską i Partią Republikańską)	2	91	83	54	74	40	36
Koalicji Obywatelskiej	85	2	8	51	8	25	28
Lewicy	29	5	0	36	11	13	9
Konfederacji Wolność i Niepodległość	6	50	40	0	31	22	12
PSL-Koalicji Polskiej	7	3	0	5	10	3	4
Polski 2050 Szymona Hołowni	16	1	1	24	0	6	8
Agrounii wraz z Porozumieniem	3	0	4	5	11	3	1
Wolnościowców	2	5	7	0	7	4	2
Innej partii lub ugrupowania	1	2	0	0	0	0	1
Żadnych, nie mam takiej partii, ugrupowania	3	1	5	2	3	13	15
Trudno powiedzieć	2	2	0	0	0	12	13

* Odpowiedzi nie sumują się do 100%, ponieważ badani mogli wskazać maksymalnie dwa ugrupowania

Według marcowych przewidywań Polaków większe szanse na wyborcze zwycięstwo jesienią ma PiS niż opozycja. Dwukrotnie częściej przewidują oni wygraną PiS niż opozycji w wyborach do Sejmu, natomiast niemal równo podzielone są opinie co do tego, kto zwycięży w wyborach do Senatu. O sukcesie swojej partii zwolennicy PiS są przekonani dużo silniej, niż wyborcy partii opozycyjnych o szansach na zwycięstwo popieranym przez nich ugrupowań.

Na pół roku przed wyborami Polacy wątpią w szansę utworzenia przez opozycję jednej „antypisowskiej” koalicji przed wyborami do Sejmu, nawet osoby uznające słuszność takiego rozwiązania w większości powątpiewają w realność wprowadzenia tego pomysłu w życie. Ale jednocześnie tylko osoby twierdzące, że opozycja powinna się zjednoczyć w możliwie najszerszym składzie, wierzą, że zwycięstwo wyborcze ugrupowań opozycyjnych w wyborach do Sejmu jest możliwe. Zwolennicy dwóch, trzech koalicji po stronie opozycyjnej mają już co do tego wątpliwości i prognozują szansę na wyborcze zwycięstwo pół na pół (z lekkim wskazaniem na PiS). Natomiast badani uznający, że każda z obecnych partii opozycyjnych powinna wystartować w wyborach samodzielnie, w wyraźnej większości przewidują, że przy takiej konkurencji wyborczy tryumf PiS jest prawie pewny.

Opracowali

Agnieszka Cybulska i Krzysztof Pankowski